



W Sejmie przedstawiono nową wersję podatku od handlu. Miałby on wynosić 1,2 - 1,5 proc. od obrotów i być włączony w roczne rozliczenie podatku PIT lub CIT. Podatki branżowe nie służą gospodarce - uważa Konfederacja Lewiatan.

Burzliwa dyskusja na temat podatku od handlu w czasie ostatniego posiedzenia parlamentarnego Zespołu ds. Przedsiębiorczości i Patriotyzmu Ekonomicznego wyraźnie pokazała, że nawet najzagorzalsi jego zwolennicy stali się jego gorącymi przeciwnikami, kiedy okazało się, że nie będą z niego zwolnieni.

- To dobrze, ponieważ podatki powinny być możliwie neutralne, a podatki nakładane tylko na wybrane branże zakłócają konkurencję i w rezultacie prowadzą do zmniejszenia efektywności całej gospodarki - mówi Jeremi Mordasewicz, doradca zarządu Konfederacji Lewiatan.

Rząd założył, że podatek od handlu przyniesie wpływy do budżetu rządu 1,5 mld zł rocznie. Wprowadzenie kolejnego rodzaju podatku obok już obowiązujących komplikuje

system podatkowy, oznacza dla przedsiębiorców dodatkowe obowiązki, powoduje zwiększenie ryzyka i kosztów prowadzenia działalności gospodarczej.

- Każdy nowy rodzaj podatku, szczególnie przez kilka pierwszych lat, wymaga interpretacji, decyzji wymiarowych, wyroków sądowych i prowadzi do licznych konfliktów między przedsiębiorcami i organami podatkowymi. Pozyskanie stosunkowo małych wpływów poprzez wprowadzenie kolejnego rodzaju podatku będzie działaniem nieefektywnym, dającym niewielkie korzyści przy dużych kosztach – dodaje Jeremi Mordasewicz.